



# SPRZECIW SUMIENIA FARMACEUTY

## CO STANOWI KONSTYTUCJA I CO Z TEGO WYNIKA?

Małgorzata Prusak, Marcin Olszówka

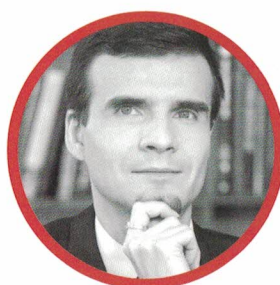


mgr farm. Małgorzata Prusak

*Magister farmacji i doktor teologii. Kilkanaście lat pracowała w przemyśle farmaceutycznym, obecnie kierownik apteki, Przewodnicząca Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski, autorka monografii Sprzeciw sumienia farmaceutów. Aspekty etyczne, teologiczne i prawne oraz Bioetyki dla farmaceutów.*



**Masz pytanie? Napisz do autora:**  
[malgorzata.prusak@mgr.farm](mailto:malgorzata.prusak@mgr.farm)



dr Marcin Olszówka

*Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie, koordynator Zespołu Analitycznego Centrum Analiz Legislacyjnych Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. W latach 2010–2014 asystent w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.*



**Masz pytanie? Napisz do autora:**  
[marcin.olszowka@mgr.farm](mailto:marcin.olszowka@mgr.farm)

Niewątpliwie poszanowanie wolności sumienia należy do zdobyczy współczesnych czasów. Wolność sumienia wyprowadza się bezpośrednio z godności osoby ludzkiej, gwarantuje każdemu człowiekowi i chroni wieloma aktami prawnymi, tak krajowymi, jak i międzynarodowymi. W Polsce gwarantowana jest wprost w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., która w art. 53 zapewnia każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii.

Warto od razu uściślić, co oznacza wolność sumienia. Trybunał Konstytucyjny (TK) jednoznacznie wyjaśnił, że wolność sumienia oznacza nie tylko prawo do posiadania określonego (wybranego) światopoglądu, ale także prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, w tym prawo do bycia wolnym od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu (orzeczenie TK z 15 stycznia 1991 r., U 8/90; wyrok TK z 7 października 2015 r., K 12/14). Dlatego wolność sumienia (dokonywania wyborów moralnych) można ujmować w dwóch aspektach. W aspekcie wewnętrznym (*forum internum*) oznacza wolność kształtowania własnych poglądów i moralności. W aspekcie zewnętrznym (*forum externum*) oznacza wolność postępowania

w zgodzie z własnym sumieniem i wolność niepostępowania wbrew własnemu sumieniu. Jak podkreślił TK, na straży tego aspektu wolności sumienia stoi właśnie klauzula sumienia. Innymi słowy, nie ma pełnej wolności sumienia bez możliwości sprzeciwu sumienia.



## O sumieniu słów kilka

Z pojęciem wolności sumienia ściśle łączy się samo pojęcie sumienia, którego rozumienie wpływa na uznanie bądź negowanie prawa do sprzeciwu sumienia. Najczęściej spotykamy się z trzema koncepcjami sumienia:

1. sumienie jako uwewnętrznienie rodzielskich i społecznych norm,
2. sumienie jako wyraz świadomej refleksji nad własnym postępowaniem,
3. sumienie jako zdolność do odróżniania dobra od zła.

**W pierwszej koncepcji** przyjmuje się, że sumienie kształtuje się poprzez przyjęcie od rodziców i społeczeństwa norm postępowania, z którymi człowiek utożsamia się w procesie wychowania. Ostatecznie takie sumienie pełni funkcję sędziowską, oceniając postępowanie według zaadaptowanych zewnętrznych (zmiennych) norm moralnych. Tak rozumiane sumienie może stać się instrumentem, za pomocą którego świat zewnętrzny (społeczeństwo) steruje człowiekiem, odbierając mu wolność.

**W drugiej koncepcji** sumienie często redukuje się do uczucia czy też intuicji; w najlepszym wypadku daje mu się rolę strażnika spójności wewnętrznej (psychicznej, moralnej). W tej koncepcji uwypukla się czynniki emocjonalne w postępowaniu moralnym, tzw. poczucie moralne, które zastępują wiedzę moralną i odniesienie do obiektywnych norm moralnych. Na ogół takiemu sumieniu odbiera się zdolność

do racjonalnego osądu moralnego, usuwa się z debaty publicznej argumenty osoby odwołującej się do sprzeciwu sumienia, traktując je jako coś subiektywnego i prywatnego.

**W trzeciej koncepcji** sumienie uznaje się za pierwotną i naturalną zdolność rozróżniania dobra i zła, opartą na racjonalnym osądzie rozumu i woli. Akty sumienia, otwarte na poznanie obiektywnej prawdy o dobru (a nie na osobistą korzyść czy interes), uprawniają do pełnej wolności i korzystania w jej ramach ze sprzeciwu sumienia. Takie właśnie rozumienie sumienia zasługuje na ochronę przez porządek prawny i tylko takie jest w pełni spójne z argumentacją zawartą w wyroku TK z 7 października 2015 r., K 12/14, w którym uchylił on niekonstytucyjne ograniczenia w korzystaniu przez lekarzy ze sprzeciwu sumienia (i w efekcie ułatwił powoływanie się przez nich na klauzulę sumienia).

Z tego wynika też bardzo ważny wniosek. U podstaw sprzeciwu sumienia leży racjonalne uzasadnienie, a nie subiektywne poczucie, intuicja czy presja społeczno-kulturowa. Zatem postępowanie zgodnie z sumieniem (w tym sprzeciw sumienia) domaga się odniesienia do obiektywnych norm moralnych. W przypadku pracowników służby zdrowia, w tym farmaceutów, będą to takie zasady etyczne, jak: ochrona życia i zdrowia pacjenta czy nakaz „nie wyrządzaj szkody pacjentowi” (tzw. zasada nieszkodzenia).

Warto w tym miejscu, na poczet dalszych rozważań, sformułować definicję sprzeciwu sumienia i klauzuli sumienia:

**Prawo do sprzeciwu** sumienia to prawo do odmowy wykonania obowiązku wynikającego z przepisów prawa państwowego, przysługujące każdemu, kto powołuje się na swoje sumienie, czyli racjonalnie uzasadniony osąd moralny, który kwalifikuje wykonanie obowiązku jako czyn etycznie niegodziwy (obiektywne zło).

**Sprzeciw sumienia w porządku prawnym nie oznacza odmowy wykonania jakiegokolwiek działania, ale takiego, które wynika z obowiązku wynikającego z ustawy (np. u farmaceuty będzie to obowiązek wydania leku czy realizacji recepty).**

**Klauzula sumienia** to przepis lub przepisy prawa określające sposób korzystania z prawa do sprzeciwu sumienia, warunki proceduralne oraz ewentualne ograniczenia w korzystaniu z tego prawa. Klauzula sumienia pełni funkcję informacyjną (przypomina, że określonym osobom przysługuje prawo do sprzeciwu sumienia) i proceduralną (wyznacza reguły korzystania z prawa do sprzeciwu sumienia).

W przypadku farmaceuty obecnie żadna ustawa nie zawiera klauzuli sumienia, tak jak to jest w przypadku innych zawodów medycznych, np. lekarzy, pielęgniarek, położnych. Czy miałyby to oznaczać, że farmaceuta nie może w pracy zawodowej odwołać się do sprzeciwu sumienia, skoro nie przewiduje tego żadna ustawa branżowa?

## Trybunał Konstytucyjny o sprzeciwie sumienia

Konstytucja w art. 31 ust. 3 wyraźnie wskazuje, że korzystanie z wolności sumienia (i sprzeciwu sumienia) może być jedynie ograniczone w drodze przepisu ustawy. Wolność sumienia farmaceuty nie jest obecnie ograniczona w jakimkolwiek akcie prawnym. Ponadto TK we wspomnianym wyroku z 2015 r. przypomniał, że „wolność sumienia musi [...] przejawiać się także w możliwości odmowy wykonania obowiązku nałożonego zgodnie z prawem z powołaniem się na przekonania naukowe, religijne lub moralne”. Wskazał również, iż „prawo jednostki do odwołania się do «klauzuli sumienia» stoi na straży nie tylko wolności sumienia, ale także godności osoby ludzkiej, która jest prawem przyrodzonym i niezbywalnym”. I podsumował: „wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”. Należy więc stwierdzić, że w przypadku farmaceutów żaden przepis ustawy nie może być interpretowany jako uniemożliwiający powołanie się tej grupy zawodowej na sprzeciw sumienia.

**Czy wobec tego farmaceuta może powoływać się na sprzeciw sumienia w sposób nieograniczony?** Jak się okazuje, nie do końca. Ogólna zasada etyczna, nakazująca ratować życie każdego człowieka, odnosi się do każdej osoby, a w szczególności do pracowników medycznych, w tym farmaceutów. To ona ogranicza korzystanie z wolności sumienia. Dlatego ani farmaceuta, ani inny pracownik służby zdrowia, nie może odstąpić od wykonania swych obowiązków zawodowych w sytuacji, gdy mogłoby to spowodować utratę życia, ciężkie uszkodzenie ciała lub doprowadzić do ciężkiego rozstroju zdrowia. Toteż farmaceuta może obecnie powoływać się na sprzeciw sumienia, o ile jego postępowanie nie doprowadzi kogoś do utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odmowa wydania

środków antykoncepcyjnych czy tabletek „po” z pewnością nie rodzi takich skutków.

## Czy ustawy zakazują farmaceutom postępowania w zgodzie z sumieniem?

Prawo do sprzeciwu sumienia nie jest przywilejem, jak chcą niektórzy, ale prawem człowieka. Z kolei postępowanie według sumienia może być nawet obowiązkiem. Tak jest w przypadku farmaceutów. Na farmaceutycie (jak i na lekarzu) spoczywa ustawowy obowiązek działania zgodnie z sumieniem. Obowiązek ten wynika z ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, która w art. 21 zobowiązuje aptekarzy do przestrzegania zasad etyki i deontologii zawodowej, godnego zachowywania się i sumiennego wykonywania swoich obowiązków zawodowych oraz zachowania w tajemnicy informacji dotyczących zdrowia pacjenta, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu.

Natomiast art. 3 Kodeksu Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej (zawierający wspomniane zasady etyki i deontologii zawodowej) stanowi, że aptekarz, będąc osobiście odpowiedzialnym za wykonywaną pracę, jest wolny w podejmowaniu swoich zachowań, zgodnie ze swym sumieniem i współczesną wiedzą medyczną. Dodatkowo wskazuje się, że „mechanizmy rynkowe, naciski społeczne lub wymagania administracyjne nie zwalniają Aptekarza z przestrzegania zasad etyki zawodu”. Na jakiej więc podstawie miałyby się zwolnić farmaceuty z obowiązku pracy zgodnie z sumieniem, by zapewnić nabycie kwestionowanych moralnie środków nieratujących ludzkiego życia? Ani kodeks etyki zawodowej, ani żadna ustawa nie zwalniają farmaceutę z odpowiedzialności za samodzielnie podejmowane decyzje i ich moralną wartość.

Farmaceuta powołujący się na sprzeciw sumienia może odwołać się również do ustawy z 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Na jej podstawie farmaceuta (technik farmaceutyczny) może odmówić wydania produktu leczniczego m.in. wtedy, gdy jego wydanie mogłoby zagrozić życiu lub zdrowiu pacjenta oraz w przypadku uzasadnionego podejrzenia, że produkt leczniczy może być zastosowany w celu pozamedycznym (96 ust. 5 pkt 1 i 2). W odniesieniu do środków, które mogą wptywać na życie dziecka poczętego (termin ustawowy, zawarty m.in. w Kodeksie karnym), a do takich niewątpliwie należą tabletki „po” i wkładki domaciczne, nie sposób kwestionować prawa do odstąpienia od dystrybucji tych środków.

W tym miejscu warto przypomnieć definicję dziecka. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw

Dziecka, dzieckiem „jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletniości”. Natomiast art. 1 ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży nakazuje każdemu chronić prawo dziecka do życia, w tym w fazie prenatalnej. Preambuła tejże ustawy z 7 stycznia 1993 r. stanowi zaś: „troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela”.

Dlatego też farmaceuta odmawiający wydania środków, które mogą wptywać na życie dziecka poczętego, wypełnia ustawowy obowiązek ochrony dziecka nienarodzonego. Tak więc nikt nie może wymagać od farmaceuty, aby przyczynił się do zabicia niewinnego dziecka w początkowym etapie życia. Ochrona życia dziecka poczętego jest zasadą polskiego prawa, co wielokrotnie potwierdzał Sąd Najwyższy (i czego nie zmieniają ustawowe wyjątki od niekaralności aborcji). Poza tym stosowanie środków w celu zapobieżenia ciąży nie stanowi celu medycznego (lecniczego), ponieważ ciąża, a także płodność, są naturalnym stanem organizmu kobiety, a nie chorobą. Mając na uwadze fakt, że tabletki „po” może utrudniać albo zahamować implantację w macicy poczętego dziecka, należy stwierdzić, że przerwanie ciąży (rozumianej jako okres od zapłodnienia do urodzenia dziecka) nie może być uznane za uzyskanie jakiegokolwiek efektu terapeutycznego, lecz jedynie za działanie powodujące zniszczenie i śmierć istoty ludzkiej w pierwszych dniach prenatalnego etapu jej życia. Cel tego działania jest jednoznacznie pozamedyczny, gdyż nie służy przywróceniu lub podtrzymaniu zdrowia kobiety ani poszanowaniu życia człowieka.

**Łamanie sumienia farmaceuty (nakazującego bezwzględny szacunek wobec wartości życia każdego człowieka) przez przymuszanie go do współdziałania w niszczeniu życia człowieka stanowi akt niezgodny z powinnością respektowania jego godności, degradację jego osoby do roli przedmiotu i narzędzia.**

## Zdaniem Ministra i Inspektora

Instrumentalne traktowanie farmaceuty stanowi przejaw przemocy, gdyż neguje jego osobową godność i jego fundamentalne prawa. Szczególnie bolesne są doświadczenia takiej przemocy w środowisku samych farmaceutów, gdzie często farmaceuci pragnący skorzystać ze sprzeciwu sumienia są przymuszani przez kierowników lub właścicieli aptek do działania wbrew sumieniu bądź są zwalniani z pracy.

Sytuacje te budzą zdziwienie, ponieważ sam Minister Zdrowia, m.in. w piśmie z 5 października 2017 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, stwierdza, że „brak stosownych unormowań w ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2016 r. poz. 2142, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. z 2016 r. poz. 1496), czyli ustaw regulujących wykonywanie zawodu farmaceuty, nie jest wystarczającą przesłanką, w świetle orzecznictwa TK, do stwierdzenia braku możliwości powoływania się przez farmaceutów na «klauzulę sumienia»”.

Podobnie wypowiada się Główny Inspektor Farmaceutyczny, który w piśmie z 15 maja 2017 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich pisze: „Mając na uwadze poszanowanie praw jednostki w świetle ustawy zasadniczej, jaką jest Konstytucja, właściwym wydaje się dopuszczenie możliwości odmowy przez farmaceutę sprzedaży leków antykoncepcyjnych powołującego się na «klauzulę sumienia», przy czym przedsiębiorca prowadzący aptekę, u którego taka sytuacja występuje, musi zapewnić sprzedaż produktów leczniczych antykoncepcyjnych przez innego farmaceutę. Podkreślić przy tym należy, że farmaceuta wydający w aptecę środek antykoncepcyjny po pierwsze nie wie, w jakim celu został on pacjentowi przez lekarza przepisany, a po drugie, jak wynika z treści art. 96 ust. 5, farmaceuta i technik farmaceutyczny mogą odmówić wydania produktu leczniczego”.

Zarówno Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Farmaceutyczny uznają zatem prawo farmaceuty do sprzeciwu sumienia.

## Zakres sprzeciwu sumienia

Niektórzy uważają, że osoba odwołująca się do sprzeciwu sumienia może jedynie odmówić wykonania czynu, uznanego w sumieniu za zły, w którym bezpośrednio uczestniczy. Taki pogląd prowadzi do twierdzenia, że farmaceuta nie może odmówić wydania środka o działaniu wczesnoporonnym czy antykoncepcyjnym, gdyż jest tylko

pośrednikiem, a odpowiedzialność za stosowanie tego środka ponosi wyłącznie osoba go nabywająca (i ewentualnie lekarz). Jednak w świetle orzecznictwa TK farmaceuta może powołać się na sprzeciw sumienia i odmówić wydania takiego środka, ponieważ „konstytucyjna gwarancja wolności sumienia chroni [...] jednostkę nie tylko przed przymusem podjęcia bezpośredniego zamachu na chronione dobro, lecz także przed takim postępowaniem niezgodnym z sumieniem jednostki, które pośrednio prowadzi do nieakceptowanego etycznie skutku, w szczególności przed przymusem współdziałania w osiągnięciu celu niegodziwego” (wyrok TK z 7 października 2015 r., K 12/14).

Nie chodzi zatem jedynie o odmowę bezpośredniego wykonania zła (np. zabicia dziecka w czasie aborcji), ale też udziału w takim działaniu, które może przyczynić się do zabicia dziecka (np. skierowanie na badania czy wypisanie recepty na tabletkę „po”). Dostarczanie środków, które w zamierzeniu mają uniemożliwić zagnieżdżenie dziecka w błonie śluzowej macicy (i które posiadają m.in. taki mechanizm działania) przyczynia się do realizacji tego celu. Jeśli farmaceuta nie chce w takim działaniu współuczestniczyć, ma konstytucyjne prawo do odmowy wydania takiego środka lub nieposiadania go we własnej aptece.



Prawo do sprzeciwu sumienia obejmuje również prawo do nieudzielania informacji o osobie lub miejscu umożliwiającym dokonanie czynności, która jest sprzeczna z sumieniem danego człowieka.

Zresztą żaden przepis nie nakłada takiego obowiązku, a ponadto analogiczny obowiązek informacyjny u lekarzy został uznany przez TK za niezgodny z Konstytucją. Dotyczy to również farmaceuty, który przykładowo nie akceptuje swojego udziału np. w sprzedaży tabletki „po”. Hipotetyczny wymóg wskazania innego wykonawcy (np. odesłanie do drugiego „okienka” czy innej apteki) czyniłby wolność sumienia farmaceuty iluzoryczną, bo wprowadziłby sam nie wydawałby „narzędzia zbrodni”, ale instruowałby, gdzie można je nabyć.

Do dobrej praktyki należy uzgodnienie z przełożonym lub właścicielem apteki sposobu

korzystania przez farmaceutę z prawa do sprzeciwu sumienia. Jest to jednak dobra praktyka, a nie wymóg wynikający z przepisu prawa. Nie można wymagać od farmaceuty deklaracji słownej ani pisemnej, czy będzie z tego prawa korzystał czy też nie. Nie można również na tej podstawie decydować o zatrudnieniu danego farmaceuty.

## Czy klauzula sumienia farmaceuty jest potrzebna?

Na podstawie przedstawionych argumentów należy uznać, że w obecnym porządku prawnym farmaceuta może korzystać z prawa do sprzeciwu sumienia, które jest integralnym elementem konstytucyjnej wolności sumienia. Jednakże egzekwowanie tego prawa w praktyce jest często utrudnione. Przyczyniają się do tego m.in. różne, niekiedy wykluczające się interpretacje obecnego prawa.

**Nie da się ukryć, że klauzula sumienia, czyli jasny i jednoznaczny przepis ustawy, efektywniej zapewnia respektowanie prawa do sprzeciwu sumienia niż skomplikowany wywód prawniczy. Dlatego też różne organizacje podejmują starania mające na celu prawne uregulowanie tej kwestii.**

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris przygotował w 2018 r. stosowny projekt ustawy, który niebawem ma być przedstawiony Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP, zajmującej się kwestią ochrony prawa do sprzeciwu sumienia.

Z kolei **Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski** w 2017 r. złożyło do Sejmu petycję w sprawie zmiany Prawa farmaceutycznego w zakresie dotyczącym możliwości odmowy przez farmaceutę albo technika farmaceutycznego wydania albo zapewnienia nabycia produktu leczniczego. Sejmowa Komisja do Spraw Petycji rozpatrzyła ją pozytywnie oraz zasygnalizowała potrzebę wprowadzenia przepisów prawnych



jednoznacznie regulujących klauzulę sumienia farmaceutów i właścicieli aptek. Komisja wystosowała do Ministra Zdrowia dezyderat wskazujący na potrzebę kompleksowej analizy zagadnienia farmaceutycznej klauzuli sumienia oraz zwróciła się o przygotowanie projektu ustawy, który chroniłby wolność sumienia farmaceuty i jednocześnie zabezpieczał dostęp pacjentów do wszystkich zarejestrowanych leków.

Dyskusyjne pozostaje jednak stawianie na równi wolności sumienia i dostępu do etycznie kwestionowanych środków. Pojawia się pytanie, czy pacjent ma prawo

żądać wydania np. środków antykoncepcyjnych, jeśli farmaceuta powołuje się na klauzulę sumienia? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna, ponieważ wówczas dawałoby mu to prawo do narzucania swoich moralnych przekonań farmaceucie (lub właścicielowi apteki) i zmuszenia go do zachowania się wbrew własnemu sumieniu, co w świetle orzecznictwa TK oznacza niedopuszczalny przymus współdziałania w osiągnięciu niegodziwego celu. Taka sytuacja nie zachodzi w sytuacji odwrotnej, gdy farmaceuta odmawia sprzedaży preparatów antykoncepcyjnych, ponieważ pacjent może je nabyć

w innej aptece i swobodnie z nich korzystać, jeśli sumienie mu na to pozwala. Farmaceuta nie może mu tego zabronić, ale ma prawo w tym nie uczestniczyć. Nie ma tu też mowy o jakimkolwiek narzucaniu pacjentowi moralnych poglądów farmaceuty, tylko o uszanowaniu prawa farmaceuty do postępowania zgodnie z sumieniem. Do narzucenia poglądów dochodzi natomiast w sytuacji odwrotnej, tj. przymuszenia farmaceuty do wydawania preparatu, gdy nie pozwala mu na to sumienie.

## Sprzeciw sumienia farmaceuty w obecnym porządku prawnym:

- Farmaceuta może powoływać się na sprzeciw sumienia w swej praktyce zawodowej.
- Prawo farmaceuty do postępowania zgodnie z sumieniem, w tym sprzeciwu sumienia, gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 53 ust. 1), ustawa o izbach aptekarskich (art. 21) oraz Kodeks Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej (art. 3).
- Farmaceuta, powołując się na sprzeciw sumienia, może także odnieść się do przepisów Prawa farmaceutycznego (art. 96 ust. 5), pozwalających farmaceucie na odmowę wydania środka, którego wydanie zagrażałoby życiu lub zdrowiu pacjenta albo w celu pozamedycznym.
- Sprzeciw sumienia farmaceuty nie dotyczy tylko bezpośredniego udziału w czynie uznanym za zły (niemoralny), ale też współdziałania (pomagania) w czynie, który sam w sobie jest zły lub prowadzi do złego skutku.
- Sprzeciw sumienia farmaceuty powinien być uzasadniony obiektywną racją etyczną, a taką jest niewątpliwie poszanowanie zdrowia i życia pacjenta.
- Farmaceuta nie narzuca pacjentowi swoich poglądów, ale jedynie realizuje swoje prawo do sprzeciwu sumienia (korzysta z wolności sumienia). Nie zamyka pacjentowi drogi do nabycia kwestionowanych etycznie środków.
- Farmaceuta, jak każdy człowiek, jest zobowiązany chronić życie każdego człowieka w okresie prenatalnym od jego poczęcia (ustawa z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży). Obowiązek ten wzmacnia prawo farmaceuty do sprzeciwu sumienia wobec dystrybucji środków mogących wpływać na początek życia ludzkiego.
- Wprowadzenie klauzuli sumienia do ustawy ułatwi farmaceucie korzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia, ale może także to prawo ograniczyć (np. zastrzegając, że odmowa wydania produktu leczniczego nie może spowodować nagłego zagrożenia życia lub zdrowia pacjenta, co w obecnym stanie prawnym wcale nie jest takie oczywiste).
- Zobowiązanie do zapewnienia dostępu do kwestionowanych moralnie środków, np. poprzez wskazanie innego wykonawcy, niweluje w swej istocie prawo konkretnego farmaceuty do postępowania zgodnie z sumieniem oraz stanowi jego nieuzasadnione ograniczenie.